

Raport ws. prawyborów Nowej Nadziei

14 marca 2023

Podczas konferencji prasowej w Sejmie poseł Wolnościowców Dobromir Sośnierz zaprezentował raport dotyczący prawyborów Nowej Nadziei na liderów list Konfederacji. W jego ocenie doszło do licznych nieprawidłowości.



„Zdaję sobie sprawę, że obiecałem ten raport dawno temu, miał on kilka dni po konferencji być zaprezentowany, po konferencji, na której obwieszczaliśmy nasze wyjście z Konfederacji, natomiast z różnych przyczyn techniczno-organizacyjnych trochę się to przeciągnęło” – powiedział Dobromir Sośnierz.

Jak podkreślał, raport dostępny wraz z załącznikami w formie wideo, znajduje się na stronie <https://wolnosciowcy.pl/raport>. Dokument zawiera niemal 100 stron, z czego około połowy stanowią załączniki i dowody. „Najważniejsze, przypuszczam, dla obserwatorów zewnętrznych będą te kwestie związane z tym, dlaczego te prawybory nie mogą zostać uznane. O jednej rzeczy mówiłem już poprzednio, podczas konferencji, podczas której opuszczaliśmy koło Konfederacji, mówiłem, że udowodniliśmy, że w tych prawyborach można było wielokrotnie głosować, że prawybory nie były w ogóle zabezpieczone przed tym, żeby dokonywać wielokrotnej rejestracji na to samo nazwisko i ten sam PESEL” – przypomniał.

Sośnierz wyjaśnił, że taki „eksperyment” przeprowadziła jego asystentka. „Cztery razy jej się udało zagłosować, przy czym przy drugim zjeździe stwierdziliśmy, że spróbujemy, czy da się na tę samą wpłatę głosować nawet później, kolejne dwa razy, i tak też się udało. Ona wpłatę dokonała na Warszawę, udało się

jeszcze głosować w Katowicach i w Bielsku” – dodał. „Już sam ten jeden punkt powinien zdyskwalifikować takie wybory, jako kompletnie niewiarygodne. A to tylko jeden z wielu takich punktów, które tam się pojawiały” – zaznaczył.

„Samo to, że organizatorzy nie przemyśleli np. kwestii terminu rejestracji. Ten termin był określony w taki sposób, że później z konieczności próbowano go interpretować w sposób naciągający, co powodowało, że część głosów była przyjmowana już po terminie, czyli była nieważna. Nie da się określić, ile tych głosów nieważnych było” – wskazał. „Dodatkowo, manipulowano tymi terminami jeszcze później, opóźniając termin rejestracji, znowu w sposób niedozwolony względem regulaminu” – dodał.

„Jest tu szczegółowo opisana też afery w Legnicy, która odbiła się głośnym echem w mediach. Tutaj wypisałem wszystkie nieprawidłowości, jakie udało mi się stwierdzić w czasie tego. Tam właściwie mamy komplet – czegoż tam nie było? Tam właściwie wszystko, co można sobie pomyśleć, co mogło pójść nie tak w takich wyborach, to mieliśmy tam gotowe” – mówił dalej Sośnierz. „Mieliśmy komisję wyborczą oddaną jednemu kandydatowi. Mieliśmy odmowę liczenia kart wcześniej. Potem liczenie głosów w sposób, który uniemożliwiał mężom zaufania sprawdzenie, o co chodzi. Mieliśmy cuda nad urną, kiedy kupka zwycięzcy, prawdopodobnego, autentycznego zwycięzcy stopniała nagle poniżej kupki tego, który z nim przegrywał, a tego, który organizował dziwnym trafem wybory, czyli pana Iwaszkiewicza”.

„Ewidentnie doszło tam do oszustwa, w efekcie wybory unieważniono, ale winę na siebie wziął jeden z pomocników pana Iwaszkiewicza. Tymczasem pan Iwaszkiewicz nie poniósł żadnych konsekwencji” – podkreślił Sośnierz. „Są też wątpliwości prawne [...], nie wiadomo, na jakiej zasadzie jedna partia organizuje prawybory na listy innej partii. Bo przypomnijmy, że prawnie partia Nowa Nadzieja jest zupełnie odrębnym bytem niż partia Konfederacja” – wyliczał.

Sośnierz podkreślił, że przy okazji prawyborów Nowa Nadzieja osiągnęła „ogromne korzyści majątkowe”. „To jest ok. 300 tys. zł, które partia KORWiN (Nowa Nadzieja – przyp. red.) zarobiła prawdopodobnie, według danych podanych przez Rolanda Czerniawskiego na konferencji prasowej [...], zarobiła de facto wyprzedając miejsca na listach Konfederacji” – wskazał.

Autorstwo: MMC

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)